

KWARTALNIK DRAWIEŃSKIEGO PARKU NARODOWEGO

WYDRA

I PRZYJACIELE

ISSN 2543-8646

KOMIKS

KĄCIK

SZUWARKA

MINI ATLAS

SÓW

WYCINANKA

MASKA

GRY I ZABAWY

OBSERWACJE
PRZYRODNICZE

HISTORIE
Z PARKU

CIEKAWOSTKI



MAGAZYN DLA DZIECI NR 3/2024 (31)

DRODZY PRZYJACIELE!



Wszystko co dobre, szybko się kończy... Prawda? Niestety. W życiu – tak jak w przyrodzie, wszystko musi się równoważyć. Za Wami zastużony odpoczynek. Mam nadzieję, że minione wakacje były dla Was czasem pełnym przygód i niezapomnianych wspomnień. W ten piękny i letni czas, Drawieński Park Narodowy również tętnił życiem, a my cieszyliśmy się widokiem uśmiechniętych twarzy turystów podczas licznych odwiedzin w naszym Parku!

Do naszych drzwi znów puka jesień. Jak każda z pór roku niesie ze sobą zmiany. Zupełnie tak jak u Was. Teraz, gdy wracacie do szkolnych ławek, pragniemy wprowadzić Was w niezwykły świat naszych mądrych i tajemniczych przyjaciół – sów. W tym wydaniu Wydra wraz z Przyjaciółkami poświęci im szczególną uwagę. Odkryje sekrety ich nocnych wędrówek – pokazując, jaką rolę pełnią w ekosystemie naszego Parku. Nie spodziewacie się jak wiele zaskakujących faktów o sobie skrywają sowy!

Jesień to wyjątkowy czas w Drawieńskim Parku Narodowym. Zachęcamy Was do odwiedzenia nas, aby zobaczyć, jak lasy przybierają złote i czerwone barwy... Świeże i rześkie powietrze wypełnia się zapachem liści i ziemi. Spacerując ścieżkami Parku, możecie spotkać nie tylko sowy. Być może uda się wam zaobserwować inne zwierzęta przygotowujące się do zimy? To idealna okazja, by na chwilę oderwać się od szkolnych obowiązków. Relaks w otoczeniu przyrody? Brzmi jak plan!

Żegnamy długie i ciepłe dni, powoli znów przyzwyczajając się do szkolnego rytmu i chłodniejszych jesiennych wieczorów... Życzymy Wam udanego roku szkolnego. Pełnego odkryć i nauki, oraz wielu miłych chwil spędzonych z Wydrą na łamach naszego kwartalnika.

dr inż. Paweł Biłski
Dyrektor Drawieńskiego Parku Narodowego

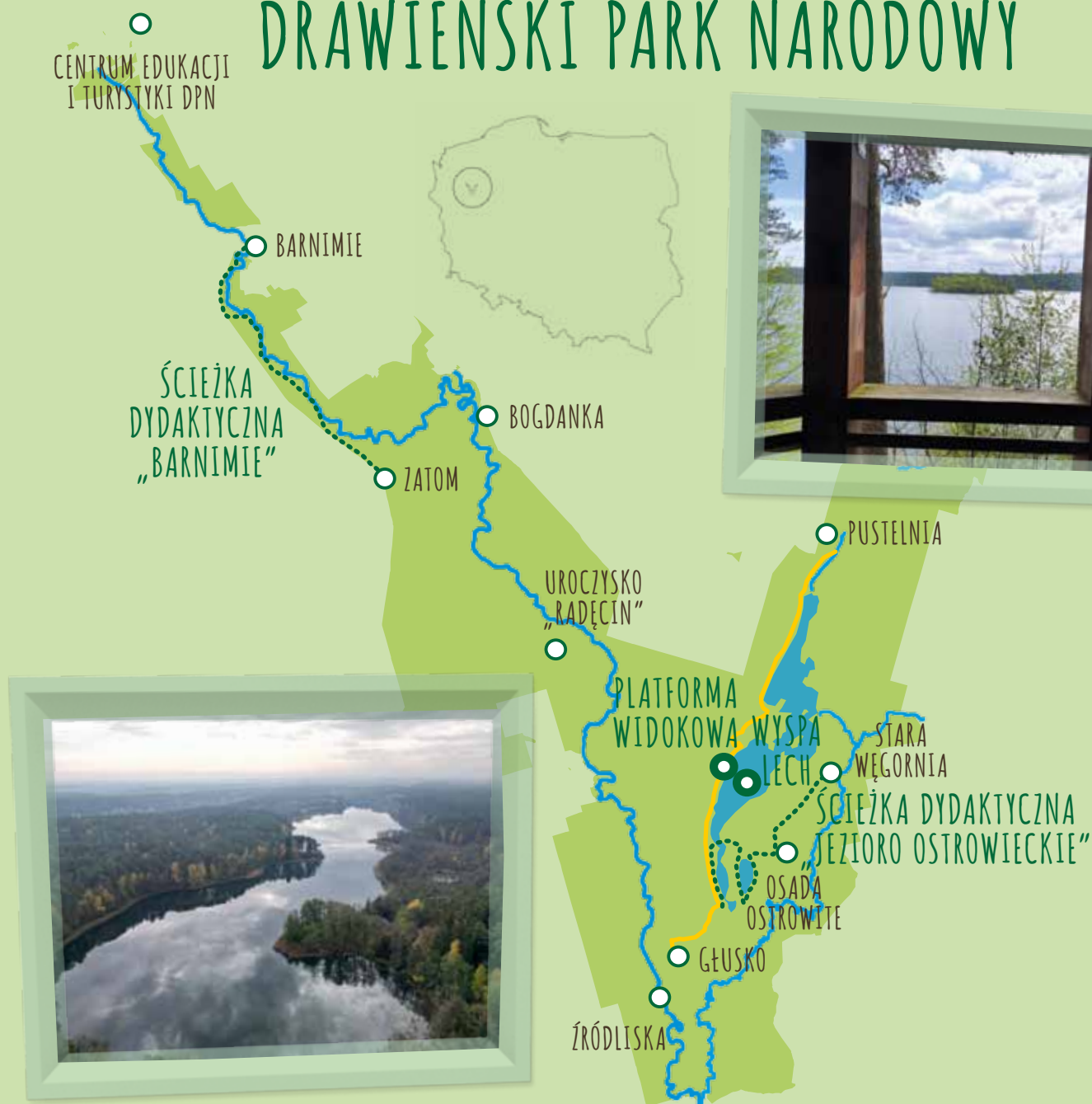


Drawieński
Park Narodowy

POMIĘDZY CZŁOWIEKIEM A NATURĄ

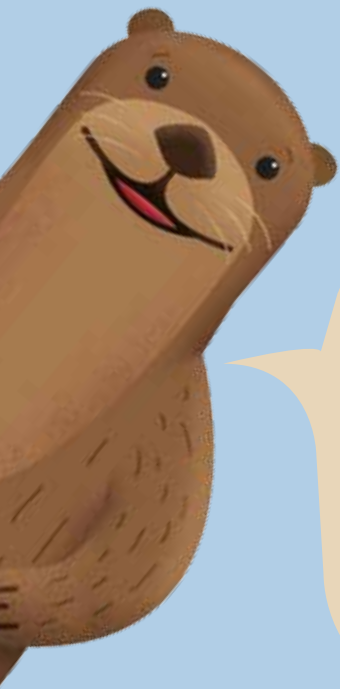


DRAWIEŃSKI PARK NARODOWY



TAM, GDZIE ŻYJĄ PTAKI W DPN

Jak już zapewne wiecie sowy prowadzą nocny tryb życia, więc ich obserwowanie może być nietatwe. Szczególnie, że zgodnie z zasadami obowiązującymi w Drawieńskim Parku Narodowym po szlakach nie poruszamy się nocą. Ale nie straconego! Pamiętajcie, że ptaków na terenie Drawieńskiego Parku Narodowego gniazduje znacznie więcej, bo aż ponad 160 gatunków. Spotkacie je wcześniej czy później w każdym jego zakątku. Niektóre z nich nad wodą lub w szuwarach, inne wysoko w koronach drzew. Są takie miejsca, które na terenie Parku mogą Wam szczególnie polecić, aby z dużym prawdopodobieństwem spotkać naszych skrzydlatych przyjaciół. Oprócz ich towarzystwa ucieszą Was zapewne także piękne widoki. Pierwszym z takich miejsc jest żółty szlak pieszy przebiegający od Głuska po zachodnim brzegu jeziora Ostrowieckiego aż do Pustelni. To właśnie nad brzegiem jeziora stoi platforma widokowa do obserwacji ptaków, z której rozpościera się piękny widok na taflę jeziora a w szczególności na wyspę Lech, zwaną wyspą kormoranów. Możecie też w tym miejscu wędrowkę uzupełnić o ścieżkę dydaktyczną „Jezioro Ostrowieckie”. Drugim polecanym miejscem jest ścieżka dydaktyczna „Barnimie”. Tutaj oprócz rzeki Drawy towarzyszyć będzie Wam piękny i stary, głównie dębowy i bukowy las. Początek ścieżki znajdziecie w miejscowości o takiej samej nazwie. Ruszajmy więc na szlak! Ale pamiętajcie – aby poszukiwania i obserwacje były owocne powinniście „uzbroić” się w lornetkę i Atlas sów, aby być pewnym, którego z moich skrzydlatych przyjaciół widzieliście.



NASZ EKSPERT

DR ANDRZEJ G. KRUSZEWICZ

Przedstawiam Wam dr Andrzeja Kruszewicza. Z wykształcenia weterynarz, natomiast z zamiłowania ornitolog i podróżnik. Założyciel Azylu dla ptaków w warszawskim ogrodzie zoologicznym, którego dyrektorem jest od 2009 roku. To autor i tłumacz wielu publikacji z zakresu ornitologii. Założyciel i honorowy członek Stowarzyszenia Ochrony Ptaków. Członek Rady Programowej Instytutu Analiz Środowiskowych. Prowadził wiele programów telewizyjnych i był redaktorem naczelnym miesięcznika Woliera.



NOCNI STRAŻNICY LASÓW

Czy kiedykolwiek zastanawialiście się, kto pilnuje lasów nocą, kiedy my śpimy? To zadanie należy do wyjątkowych stworzeń, które są prawdziwymi strażnikami ciemności. Ich tajemniczy świat pełen jest niesamowitych umiejętności i fascynujących przygód. Przygotujcie się na odkrycie sekretów nocnych łowców, które potrafią zaskoczyć nawet najbystrzejszych badaczy!

Sowy są doskonale przystosowane do polowania w nocy. Mają niezwykle czuły słuch i specyficznie zbudowane oczy o gruszkowatym kształcie – szerokie na zewnątrz i mocno zwężone w środku głowy. Ten kształt jest możliwy dzięki kostnym płytkom tworzącym pierścień zwężający oko. W ten sposób duża powierzchnia oka na zewnątrz koncentruje światło na mniejszej powierzchni na dnie oka, gdzie są światłoczułe komórki nerwowe. Tak działa też lornetka



Podłot uszatki



Biały puszczyk

jak nasze puszczyki (zwyczajny i uralski) oraz płomykówka, kompletnie nie rozpoznają kolorów i mają ciemno ubarwione tęczówki oczu. Latają za to bezszelustnie i doskonale słyszą tupanie łapek i piski gryzoni, które są ich głównym pokarmem. Sowy aktywne także w dzień mają oczy czerwone, jak puchacz i uszatka, albo żółte jak pójdzka, uszatka błotna, włochatka, sóweczka i puszczyk mszarny. Ten ostatni pojawił się u nas na wschodzie

o dużej średnicy soczewek.

Przez to że sowy są aktywne nocą, to nie muszą widzieć kolorów bo i tak nie da się ich po ciemku rozpoznać. Dlatego sowy w mniejszym lub większym stopniu kolorów nie rozpoznają. Bo nie jest im to tak potrzebne, jak ptakom aktywnym w dzień.

Te sowy, które są aktywne tylko w nocy i swoje dzienne kryjówki opuszczają w zupełnej ciemności,



puszczyk mszarny



kraju w roku 2010 i od tamtej pory nie-licznie, ale regularnie gniazduje, głównie w Poleskim Parku Narodowym, który od Drawieńskiego Parku jest zupełnie po drugiej stronie Polski.

Nie wszystkie nasze sowy są osiadłe. Uszatki zimą tworzą duże stada składające się nawet z kilkudziesięciu osobników. Wędrują tam, gdzie na polach jest wiele norników lub innych gryzoni. Wędrownymi sowami są także włośchatki i uszatki błotne.

włośchatka

Włośchatki po zimie wracają do swoich starych rewirów, ale uszatki błotne wcale nie są przywiązane do stałych miejsc gniazdowania. Dlatego mogą pojawiać się tam, gdzie ich wcześniej nie widywano. Warto więc mieć oczy szeroko otwarte i patrzeć na ptaki, a zwłaszcza na sowy.

Tekst i zdjęcia:
dr Andrzej G. Kruszewicz



puszczyki w dwóch odmianach barwnych - szarej i rudej

KĄCIK SZUWARKA

JEZIORO – ORGANIZM ŻYWY

Jeziro to organizm, jak człowiek: rodzi się, żyje i umiera. To bardzo długi proces i wiele ciekawych etapów zawiera. Gdy woda zalewa naturalnie powstałe zagłębienie terenu, rodzi się młode jezioro, to początek każdego akwenu.

Pierwotnie bardzo ubogie środowisko, znacznie się zmienia, dopływ biogenów i aktywność słońca dostarczają pożywienia. Tworzą się wyraźnie zróżnicowane strefy młodego jeziora, część przybrzeżna i denna oraz toń wody – różnica spora.

Strefa przybrzeżna jest raczej płytka i doskonale naświetlona, bogata w liczne sole mineralne i bardzo dobrze natleniona. W tym obszarze do samego dna życiodajne słońce dociera, dlatego bardzo wiele organizmów ten rejon akwenu wybiera.

Toń wody to przestrzeń przenikana przez promienie słoneczne. Jest bardzo dobrze natleniona i tu organizmy są bezpieczne. Najgłębsza strefa denna i woda bezpośrednio z nią sąsiadująca, jest pozbawiona tlenu, bo tu nie docierają promienie słońca.








Z upływem czasu w jeziorze znacznie przybywa biogenów, jest więcej roślin, zooplanktonu, ryb, a mniej wolnych terenów. Coraz większa ilość osadów pokrywa rozległe dno zbiornika. Woda mętnieje, a promień słońca już głębin nie przenika.

Jeziro systematycznie się starzeje, mogą to być laty tysiące, powstają rozległe martwe strefy do samego dna sięgające. Jest coraz więcej mułu, brzeg zarastają torfowce i trzciny, i nasz akwen przybiera już wygląd zabagnionej doliny.


Tak właśnie kończy się żywot naszego jeziora. Powstała pięknych bagien i torfowisk grupka spora. Nie ma jeziora, ale toczy się tu inne bujne życie. Odwiedźcie torfowiska, a wiele ciekawostek zobaczycie.

Jarostaw Gancarczyk,
konserwator Obwodu Ochronnego Szuwarów w DPN




NOCNE ROZMOWY



Pewnej spokojnej nocy w , na  siedziała . Miała wielkie, mądre  i uwielbiała obserwować Park z góry. Tego wieczoru przyleciała na swoją ulubioną gałąź, by porozmawiać z przyjaciółką – wydrą. Właśnie wychodziła z . Jej mokre futerko lśniło w świetle . Zauważyła sowę na drzewie i pomachała jej .

- Dobry wieczór - zawołała wydra radośnie - Jak minął Ci dzień?

 machnęła skrzydłami na powitanie.

- Dobry wieczór. Dzień był spokojny. Obserwowałam  i rośliny. A Ty, co robiłaś?

- Pływałam w  i bawiłam się z .  to wspaniałe miejsce!

 uśmiechnęła się. - Tak, nasz Park jest wyjątkowy. Mamy tu wiele różnych zwierząt i roślin. Wydra usiadła na brzegu  i spojrzała na sowę. - Opowiesz mi o mieszkańcach Parku? - zapytała.



- Oczywiście! - odpowiedziała sowa. - Zacznijmy od . W Parku mieszka wiele gatunków. Są tu np. dzięcioły, czaple i żurawie.

Każdy z nich ma swoje miejsce i zadania.


- To fascynujące! - powiedziała wydra. - A co z innymi zwierzętami?


- Mamy tu również ssaki. Widziałam sarny, jelenie i dziki. Każde z tych zwierząt odgrywa ważną rolę w naszym ekosystemie.

- A co z roślinami?

- Rośliny są bardzo ważne. Dzięki nim mamy czyste powietrze i schronienie. W Parku rośnie wiele gatunków ,  i krzewów.



Wydra zastanowiła się przez chwilę. - Czy możemy coś zrobić, żeby chronić nasz Park?

 kiwnęła głową. - Tak. Powinniśmy dbać o to, żeby ludzie nie śmiecili i nie hałasowali. Ważne jest także, aby nie niszczyli roślin i trzymali się wyznaczonych ścieżek.

- Zgadzam się. Nasz Park jest naszym  i musimy o niego dbać - powiedziała wydra z determinacją.

Sowa spojrzała na wschodzące .

- Tak. Dzięki temu wszyscy mieszkańcy parku będą mogli żyć tu szczęśliwie.

I tak,  i wydra rozmawiały o pięknie  i jego mieszkańcach. Wiedziały, że jeśli wszyscy będą dbać o Park, pozostanie on pięknym miejscem na wiele lat

TAM, GDZIE ŻYJĄ PTAKI W DPN

Początek żółtego szlaku pieszego pomiędzy Głuskiem a Pustelnią odnajdziecie w pobliżu Punktu Informacyjnego Drawieńskiego Parku Narodowego w Głusku. Będziecie mieli kolejną okazję do odwiedzenia ekspozycji „Wodny Świat”, a więc poznacie także mieszkańców Parku, którzy żyją w jego wodach. Przekonacie się również, że wodny świat parku to nie tylko ryby, ale także świat ptaków. Następnie możecie udać się do oddalonego o około 1,5 kilometra od Głuska miejsca postoju pojazdów „Jezioro Ostrowieckie”. Jak już zapewne wiecie z poprzednich wypraw to miejsce jest dużym węzłem szlaków. Spotykają się tutaj ścieżka dydaktyczna Jezioro Ostrowieckie”, ścieżka poznawcza „Głusko”, Pętla rowerowa „Głusko” oraz czarny i wspomniany żółty szlak pieszy. My udajemy się na północ. Początkowo wspólnym odcinkiem biegą szlak żółty, ścieżka dydaktyczna „Jezioro Ostrowieckie” oraz Pętla rowerowa „Głusko”. Spacerując żółtym szlakiem, schodami w górę zobaczycie Jezioro Ostrowieckie w całej okazałości. Widok z wysokiego brzegu jeziora jest przepiękny. Przekonacie się również, że Jezioro Ostrowieckie jest największym akwenem terenu Parku. Najciekawszymi gatunkami jakie możecie tutaj spotkać to tracz nurogęś, gągoł, bielik, błotniak stawowy, dzięcioł zielony i czarny, siniak czy śpiewak. Następnie dotrzecie do wspomnianej platformy widokowej stojącej naprzeciwko wyspy Lech, zwanej wyspą kormoranów. Ten ciekawy gatunek już blisko 10 lat temu opuścił jednak to miejsce. Możliwe jest także pokonanie odcinka wspólnego żółtego szlaku pieszego i podążanie trasą ścieżki dydaktycznej „Jezioro Ostrowieckie”. W ten sposób dotrzecie m.in. do Jeziora Czarnego nad którym widywane są bieliki. W obydwu przypadkach po drodze, jeszcze przed mostem łączącym obydwa brzegi jeziora (w ciągu ścieżki dydaktycznej „Jezioro Ostrowieckie”) mijają będziecie piękne szuwary, których mieszkańcami są m.in. trzciniak, trzcinniczek, strumieniówka, brzęczka, rokitniczka czy łozówka. Zazwyczaj nie można ich dostrzec, ale wydając odgłosy zdradzają swoją obecność. Ścieżka dydaktyczna „Barnimie” rozpoczyna się jak wspomnieliśmy w miejscowości o takiej samej nazwie, leżącej kilka kilometrów od Drawna. Na jej trasie najciekawsze gatunki ptaków, które w ostatnim czasie tutaj obserwowano to bocian czarny, tracz nurogęś, jastrząb, bielik, orlik krzykliwy, kormoran, gągoł, trzmielojad, żuraw, samotnik, siniak, dzięcioł zielony, dzięcioł czarny, pliszka górską, zniczek, grubodziób, wilga oraz ulubieniec wielu z Was – zimorodek. Jak widzicie lista jest naprawdę długa. Z czego to wynika? Trasa ścieżki dydaktycznej „Barnimie” jest bardzo urozmaicona. Na jej trasie z tablic informacyjnych dowiedziecie się także m.in. jakie siły stworzyły krajobraz Drawieńskiego Parku Narodowego i Puszczy Drawskiej, co pozwoli Wam zrozumieć bogactwo geologiczne tego terenu, będące tak doskonałym miejscem do życia dla wielu ptaków. Każdy z nich upodobał sobie inny rodzaj lasu, sąsiedztwo pól i osad ludzkich, życie bliżej rzeki lub nawet w jej dolinie. Każde z takich miejsc napotkacie na tej trasie docierając ostatecznie do wsi Zatom, gdzie ścieżka dydaktyczna „Barnimie” kończy swój bieg. Oprócz wspomnianej lornetki i Atlasu sów pamiętajcie też o tym, że w lesie jesteście gośćmi, a ptaki są jego mieszkańcami. Jeśli będziecie zachowywać się odpowiednio, istnieje duża szansa na to, że pozwolą Wam podejrzeć swój leśny świat.



Biwak Barnimie, fot. Marcin Nachaczewski



Szlak żółty na zachodnim brzegu jeziora
fot. Irmina Jasińska-Szymkowiak, DPN

HISTORIA DZICZEJ RODZINY



dzik warchlak, fot. Przemysław Wiśniewski

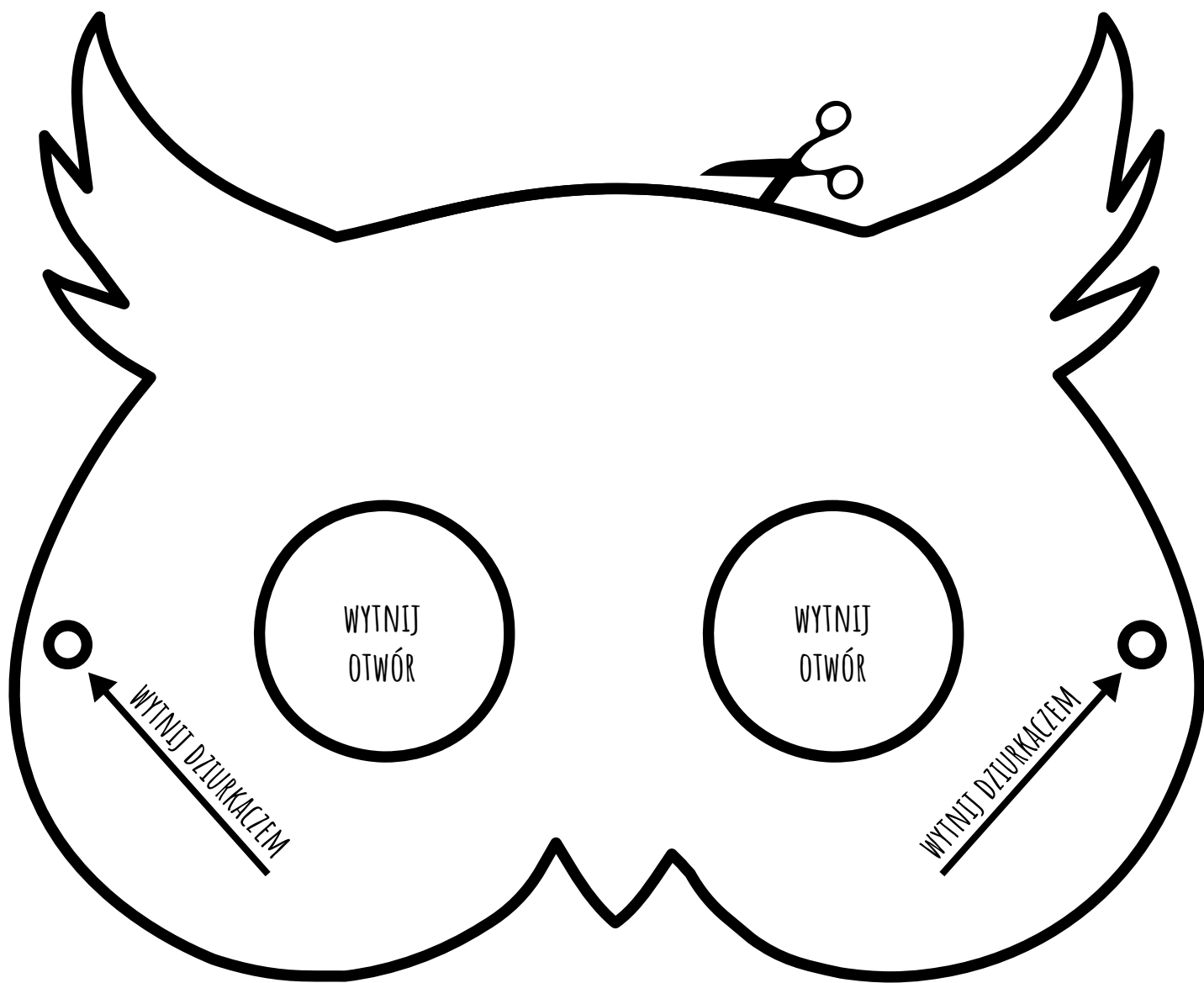
To było nie tak dawno. Wiosną w dziczej rodzinie przyszedł na świat 3 małe warchlaczki. Chłopcy mieli na imię Lulu i Riko, a ich mała siostrzyczka to Peni. Cała trójka trzymała się blisko swojej mamy Doduli. Razem z nimi bawiły się też kuzyni i kuzynki. Były to dzieci siostry Doduli. Dwie

duże lochy (bo tak nazywają się dorosłe samice dzików), były opiekuńcze. Zaraz po narodzinach warchlaków zajęły się pielęgnacją i opieką nad dziećmi. Pewnie każdy słyszał, że locha broniąca młodych jest bardzo niebezpieczna. Dodula unikała niebezpiecznych miejsc, zwłaszcza takich, gdzie kręcili się ludzie. Cieniste ostoje blisko rzeki były idealne na wychowywanie dzieci. Skarpy i nadrzeczne mokradła Drawy tworzyły bowiem trudno dostępny teren dla obcych, nawet wilki rzadko tu polowały. Gdy na rzece zaczęły się spływy kajakowe, Dodula zabrała dzieci bliżej pól. Wtedy na polach rosta wysoka kukurydza. Kolby zaczęły szybko pęcznieć, a to jest wielki przysmak dla dzików. Riko i Lulu próbowali ryjkami sięgnąć do kolb kukurydzy, ale nie dało się jej nawet powąchać, była dla nich za wysoko. Peni nawet nie próbowała spojrzeć w górę. Wąchała ziemię i szukała swoich nowych przysmaków. Niedawno mama Dodula pokazała jej jak wyglądają zielone, duże pasikoniki. Co zbliżyła się Peni do owada, ten jej odskakiwał kawatek. Kiedy pobiegła za nim i był już na wyciągnięcie ryjka, znów jej uciekł. Mama tymczasem położyła się w kukurydzy. Chrumknęła cicho dwa razy i dzieci od razu przybiegły by napić się mleka. Takie sielankowe, dzicze życie niestety nie trwało długo. Dodula zauważyła, że jej siostra nie wygląda najlepiej. Zazwyczaj cały czas chodziły razem. Po nocy spędzonej nad Drawą nie przyszła wygrzać się w słońcu, w polu kukurydzy. W ogóle nie wyszła z bagienka. Dzieci siostry zostały z nią, bo potrzebowały jeszcze matczyne mleka. Następnego dnia Dodula z dziećmi poszła sprawdzić co porabia jej siostra. Locha była niedaleko rzeki. Leżała na skraju trzcin i ciężko oddychała. Miała gorączkę. Jej dzieci niedaleko szukały coś do jedzenia. Była tu woda, zielone kłocza manny mielec i turzycy bagiennej. Dookoła unosiła się przyjemna woń mięty nadwodnej. Dodula podeszła do siostry i się spytała. „Co ci jest?”. Ta spojrzała w jej stronę i cichym głosem wyszeptała „Nie podchodź, to jakaś straszna choroba. Proszę zaopiekuj się moimi dziećmi...”. „Dobrze” – odparła Dodula. Na leśną polanę właśnie przyleciały żurawie. Rozłożyły skrzydła i przyglądały się z daleka Doduli. Wołały jeden do drugiego. „Widziałyśmy nad rzeką 4 inne rodziny! Widziałyśmy, że cierpiały i umierały tak samo! Zaraza! Zaraza! Straszna zaraza!” Wołały żurawie. Dodula postanowiła poradzić się puchacza. Wszak ta sowa wie wszystko. Jak tylko zrobiło się ciemno, Dodula razem z dziećmi wybrała się w dosyć daleką drogę. Musiała dojść do drugiej rzeki nazywanej Płociczną, gdzie wilki

JAK ZROBIĆ MASKĘ SOWY?

1. WYTNIJ MASKĘ I OTWORY
2. PRZYWIĄŻ GUMKĘ DO NAJMNIEJSZYCH OTWORÓW
GOTOWE!





ATLAS SÓW



1. PUCHACZ - BURO BURO

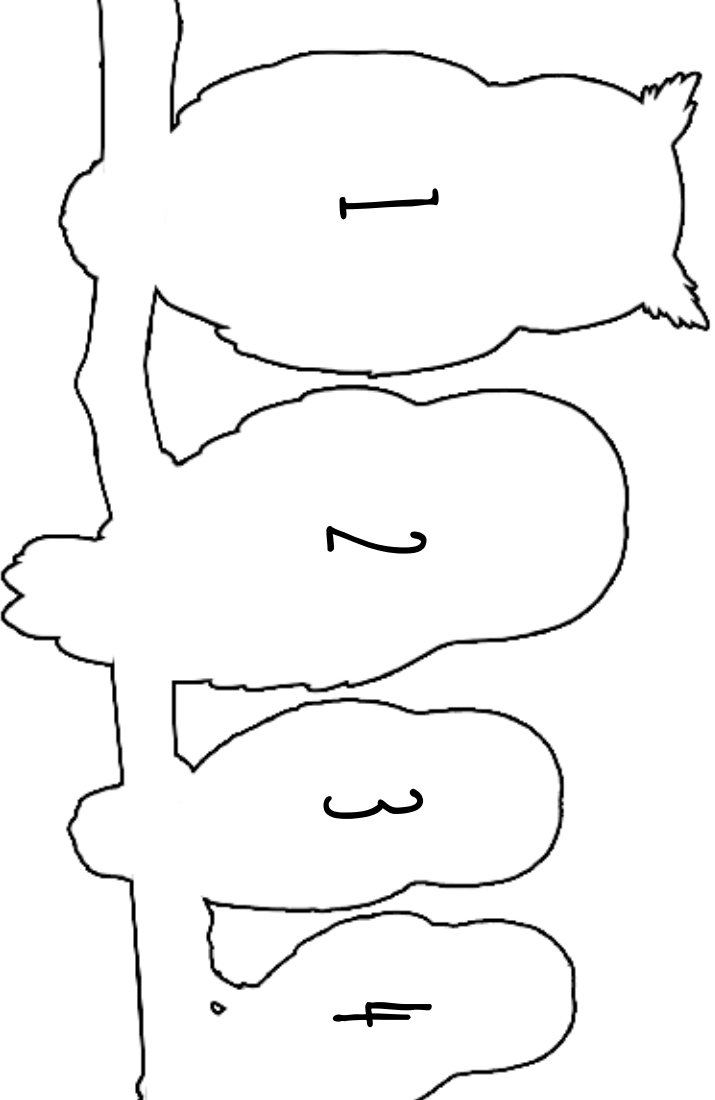
NAJWIĘSZA EUROPEJSKA SOWA. SŁOWEKA MASYWNA – SZEROKIE SKRZYDŁA I KRÓTKI OGON. OCZY WYKAZUJĄCE ROMBARŃCZOWE, KĘPKI PIÓR NA GŁOWIE RĘDNIJE NAZYWANE „USZAMI” SĄ DŁUGIE Z GRUBĄ, CIEMNĄ PRĘGĄ PRZECHODZĄCĄ NA SZARĄ. MASA OKOŁO 2-3 KG. GATUNEK MONOGAMICZNY, OSIADŁY, MOCNO ZWIĄZANY ZE SWOJĄ TERYTORIĄ. PUCHACZ SKŁADA ZAWYCZAJ 2-3 JAJA OD PO CZYMIKU LU TEGO DO POŁO WY KWIECIA. W WIEKU OKOŁO 4-5 TYG. MŁODE, JESZCZE NIELOTNE, ZWYKLE NA RIEGHOŁE OPUSZCZAJĄ GNIAZDO. WYSTĘPUJE W DPN.

2. PUSZCZYK M SZARNY - STERX NEBULOS A

DUŻA SOWA O GRUBEJ SYPLE DUŻEJ, KRĄGŁEJ GŁOWIE Z POTĘŻNĄ SZARĄ, OCZY I DZIOŁ ZÓŁTE. SKRZYDŁA BARDZO DŁUGIE, SZEROKIE I ZAKRĄGŁONE. OGON DOŚĆ DŁUGI, SILNIE ZAKRĄGŁONY. MASA CIAŁA 850-1200 G. ZAMIESZKUJE PRZEWAŻNIE NIZINNE BORY IGŁASTE, CZĘSTO W POBLIŻU POLAN LUB M SZARÓW. GATUNEK WIELCZNY I LOKALNY. AKTYWNY GŁÓWNI E O ZMIERZCHU. ŻWI SIĘ PRAWIE WYŁĄCZNIE NORNIKAMI.

3. PUSZCZYK UWAJSKI - STERX UVALENSIS

ŚREDNIO DUŻY PIĄK Z KRĄGŁĄ GŁOWĄ, DŁUGIM OGONEM LEKKO KLINOWATYM OGONEM I ZAKRĄGŁONYMI SKRZYDŁAMI. OCZY CZARNE, DOKRZE WIDOCZNE. DZIOŁ ZÓŁTAWY. MASA 450-1200 G. ZAMIESZKUJE STARE BORY Z BAGAŃMI. ŻWI SIĘ NORNIKAMI, ŻABAMI, OWADAMI ORAZ NÓJNIEJ WIELKOŚCI PIĄKAMI – W TYM SOWAMI.



4. PUSZCZYK - STRIX ALUCO

SOWA WIELKOŚCI WRONY – DUŻA GŁOWA, KRÓTKI OGON, KĘPKA SŁOWEKA, BRZUCH CIEMNIEJSZY Z NOZMITYMI, PODBUŻNYMI PŁĄŻKAMI W KSTALCIE STRZĄDEK. SZARA WODROBNIOWA, CZARNE OCZY I ZÓŁTOSZARY DZIOŁ. MASA OKOŁO 450-550 G. GATUNEK SŁOŚCIE OSIADŁY, OKUPIUJE SWOJ KEMIR PRZEZ CAŁE ŻYCIE. ZWYKLE SKŁADA 3-4 JAJA W MARCU. MŁODE OPUSZCZAJĄ GNIAZDO W WIEKU OK. 30 DNI, CZĘSTO JAKO NIELOTNE. WYSTĘPUJE W DPN.

5. USZATKA BŁOTNA - ASIO FLAMMEUS

ŚREDNIEJ WIELKOŚCI SOWA Z BARDZO DŁUGIMI, WĄSKIMI I DOŚĆ SPICZASTYMI SKRZYDŁAMI. GŁOWA STOSUNKOWO MAŁA, KRĄGŁA. KĘPKI PIÓR PRZYPOMINAJĄCE „USZY” MAŁUTKI I RZADKO WIDOCZNE. MASA CIAŁA 210-475 G. GNIAZDUJE NA TORFOWISKACH, WIZOSOWISKACH, PODMOKŁYCH ŁĄKACH Z ZAKRZEWIENIAMI TIP. W PÓŁNOCNEJ EUROPIE.

6. USZATKA - ASIO OTUS

SOWA ŚREDNIEJ WIELKOŚCI, WYSMUKŁA, Z DŁUGIMI KĘPKAMI PIÓR NA GŁOWIE PRZYPOMINAJĄCIMI „USZY” I ROMBARŃCZOWYMI OCZAMI. PĘTKI PIÓR W KSTALCIE USZU NIE ZAWIĄZUJĄ WIDOCZNE. BRZUCH JASNOZÓŁTY Z PŁĄŻKAMI W KSTALCIE WIRAZIANYCH STRZĄDEK. MASA CIAŁA 220-440 G. W POLSCE USZATKA JEST GATUNKEM OSIADŁYM, KOCZUJĄCYM, NIEKIEDY RÓWNIEŻ WIEDEPNYM. ZAWYCZAJ SKŁADA 4-6 JAJ OD POŁO WY KWIECIA. GNIAZDO UMIESZCZONE ZWYKLE WYSOKO NA SOŚNIE LUB ŚWIERGU. ŻWI SIĘ GŁÓWNI E DROBNYMI GRZYWONAMI. WYSTĘPUJE W DPN.

7. PŁOMYKÓWK A - TYTO ALBA

SOWA ŚREDNIEJ WIELKOŚCI, WYSMUKŁA, Z DŁUGIMI KĘPKAMI PIÓR NA GŁOWIE PRZYPOMINAJĄCIMI „USZY” I ROMBARŃCZOWYMI OCZAMI. ŚREDNIEJ WIELKOŚCI PIĄK, ZE SMIUKIEM TUROWIEM, DŁUGIMI SKRZYDŁAMI I DŁUGIMI NOGAMI. BARDZO CHARAKTERYSTYCZNA JEST JEJ JASNA, SREBROWATA SZARA. OCZY CIEMNE. MASA CIAŁA 300-350 G. PŁOMYKÓWK A JEST ZDECYDOWANIE NĄBARDZIEJ NOZPWSZEHINOWYM GATUNKEM SOWY NA ŚWIECIE. WYSTĘPUJE NA WSZYSTKICH KONTYNTENTACH Z WYJĄTKIEM ANTARKTYDY. AKTYWNA WIELCZOWEM I W NOCY.

8. PÓDŁÓŻKA - ATHENE NOCTU LA

DOŚĆ MAŁA I KĘPKA SOWA O DUŻEJ, SZEROKIEJ, ZAKRĄGŁONEJ GŁOWIE I STOSUNKOWO PŁASKIM CIEMIENIU, DŁUGICH NOGACH I KRÓTKIM OGONIE. MASA CIAŁA 150-210 G. ZAMIESZKUJE OTWARTE TERENY NIZINNE Z MOZAIKĄ PÓŁ, SĄDÓW, OGRÓDÓW, PARKÓW, WINNIC, SKŁATEK, ALEI DRZEW. JEST GATUNKIEM OSIADŁYM, AKTYWNA W NOCY ALE TAKŻE ZA DNIA. ŻWI SIĘ OWADAMI, DZIOŁOWNICAMI, PIĄKAMI, MAŁYMI PŁĄŻKAMI I GADAMI ORAZ DROBNYMI SSKAKAMI. GNIAZDO NADZĘSCEJ W DZIUPIE LUB OTWORZE W BUDYNKU.



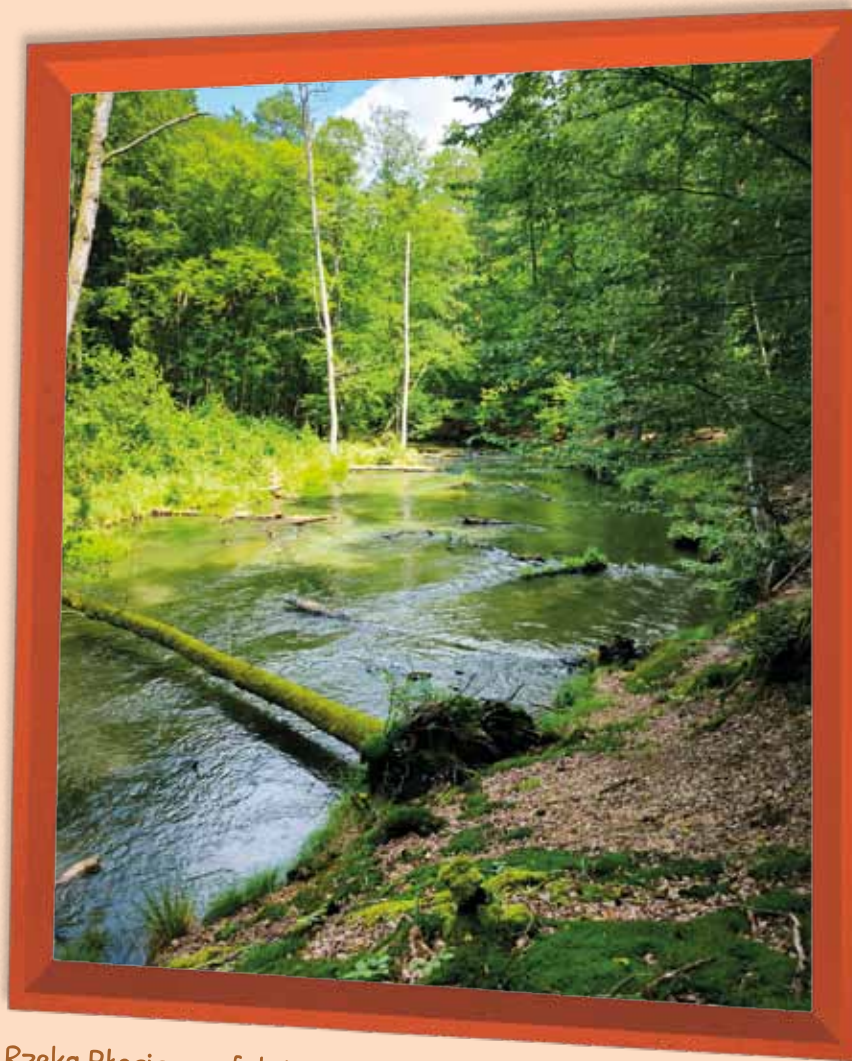
9. WŁOCHATKA - AEGOLIUS FUNER EUS

MAŁA SOWA Z CHARAKTERYSTYCZNĄ DUŻĄ GŁOWĄ I SPECYFICZNĄ BIAŁOKREMOWĄ SZARĄ, JAKBY Z PODNIESIONYMI BRWIAMI, PRZEZ CO SPRAWIA WRAŻENIE „DZIWIONIEJ”. NA WIECZCHU DROBNO PŁAMKOWANEJ, BRĄZOWEJ GŁOWY CIEMNIEJSZE WYBIELENIA, PRZYPOMINAJĄCE „USZY”. OCZY ZÓŁTE. NOGI WIĄZ Z PALCAMI OBIECIE OPIERZONE. MASA CIAŁA 90-200 G. GATUNEK MONO- I POLIGAMICZNY. OSIADŁY, KOCZUJĄCY LUB CZĘŚCIOWO WIEDEPNY. ŻWI SIĘ GŁÓWNI E DROBNYMI GRZYWONAMI. WYSTĘPUJE W DPN.

10. SÓWECZKA - GLAUCIDIUM PASSE RINUM

NAJMNIEJSZA EUROPEJSKA SOWA, MNIEJSZA NAWET OD KOSA. PROWADZI ZMIERZCHOWO-DZIENNY TRYB ŻYCIA. WIERZCH CIAŁA I GŁOWY SĄ CIEMNORÓŻOWE Z DROBNYM, KREMOWYM PŁAMKOWANIEM. SPOD ODWROTNI E – BIAŁAWY Z RZADKIMI, BRĄZOWYMI PŁĄŻKAMI. OCZY ZÓŁTE Z WĄSKIMI BRWIAMI. SZARA MNIEJSZA I NIEWYRAŻNA. MASA CIAŁA 50-83 G. W GODZINACH NOCNYCH POZOSTAJE NIEAKTYWNA. SŁABO WIDZI W CIĄKOWITCI CIEMNOŚCACH. POLUJE NA DROBNE PIĄKI. WYSTĘPUJE W DPN.

urządziły sobie przechadzki i gdzie było terytorium puchacza. Ale Dodula była odważna, a zarazem ostrożna. Szła bez przystanku. Zmęczone dzieci ledwo nadążały za mamą. W połowie nocy Dodula dotarła na miejsce. „Puchaczu, puchaczu, leśny słuchaczu, jesteś tutaj?” zawołała. W sosnowym lesie była wielka cisza. „Puchaczu, puchaczu leśny słuchaczu, jesteś tutaj?” powtórzyła. Locha nawet nie usłyszała jak ta olbrzymia sowa przeleciała obok i usiadła na gałęzi. „Uchu, uchu, kto mnie woła?” – odezwała się sowa. Dodula po przywitaniu się opowiedziała jej czego dowiedziała się od żurawi. „Aż 4 dzicze rodziny dopadła jakaś choroba, co robić puchaczu?” Sowa spokojnym głosem odparła. „Tak, to jest zaraza, dziki i świnie umierają na to. Bardzo zaraźliwa. Mam nadzieję, że nie dotykałaś siostry”, „Nie pozwoliła mi nawet podejść do siebie, bardzo cierpiąca” – wytłumaczyła Dodula. „To dobrze, jest nadzieja, że się nie zaraziłaś. Jej dzieci też padną, bo jeszcze piją jej mleko”. Tłumaczyła sowa. „Kochana, nie wracaj tam, poszukaj innego domu dla



Rzeka Płociczna, fot. Irmina Jasińska-Szymkowiak, DPN



dzik locha, fot. Przemysław Wiśniewski

siebie. Może tu w borach sosnowych będzie bezpieczniej. Ludzie tę chorobę nazywają ASF, czyli afrykański pomór świń. Pamiętasz, kiedyś pytałaś mnie, co to jest Covid 19. To też była taka zaraza, która szerzyła się wśród rodzaju ludzkiego. A ta zaraza, ASF, rozwija się u świń i dzików, bo jesteście jedynym rodzajem” Wyjaśniła sowa. „Niestety nie ma na to lekarstwa, ani pędy żmijowca, ani gorzkiej bylicy nie pomogą. Ludzie na to nie chorują, tylko dziki i świnie” – wytłumaczyła sowa. „Rozumiem” – odparła Dodula. Zgodnie z radą puchacza, Dodula nie wróciła z dziećmi nad Drawę. Tak oto, od tej pory, wszyscy żyją bezpiecznie i szczęśliwie nad Płociczną.

Tekst: Małgorzata Domagała, DPN

KOMIKS

RYSOWANY PRZEZ UCZNIÓW SZKOŁY PODSTAWOWEJ W DRAWNIE





NIE BĄDŹ NIEMĄDRA!
SOWY ŻYWIĄ SIĘ CO PRAWDA
MIESEM, ALE SĄ TO MAŁE SSAKI I
GRYZONIE. WIĘKSZOŚĆ Z NICH
JE OWADY, AŻ 52%, CHOĆ
SĄ TEŻ SOWY RYBOŻERNE!

SAME TEŻ I
MUSZĄ UWAŻAĆ,
BO POLUJĄ NA
NIE: ZBIKI I LISY,
KASICE, WĘŻE,
JASTRZĘBIE I
ORLE!

MYŚLAŁAM, ŻE
MNIE ZAGRYZIE!

DRAWKO! ZAPAMIĘTAJ,
ŻE SOWY NIE MAJĄ
ZĘBÓW. OFIARY
POŁYKAJĄ W
CAŁOŚCI !!!

TO JESZCZE GORZEJ!!!

CIEKAWOSTKA !!!



SZLARA - TO PIÓRA WOKÓŁ OCZU
SOWY, KTÓRE NIE MAJĄ FUNKCJI
OZDOBNEJ! SĄ KRÓTSZE I SZTYW-
NIEJSZE, A SŁUŻĄ DO ZBIERANIA"
FAL AKUSTYCZNYCH."
DZIEKI NIM SOWY MOGĄ USEŁYSZEĆ
MYSZ PRZEBIEGAJĄCĄ POD ŚNIE-
GIEM! DLATEGO SĄ ZNAKOMITYMI
ŁOWCAMI.



W POLSCE WYSTĘPUJE
KILKA GATUNKÓW SÓW,
NP. PUCHACZ, PUSZCZYK,
USZATKA, PŁOMYKÓWKA,
POŹDĘKA CZY MAŁA
SÓWECZKA!

A WIESZ, ŻE
ROZPIĘTOŚĆ
SKRZYDEŁ
PUCHACZA
MOŻE WY-
NOSIĆ OD
155-180 CM?

PO POWROCIE DO NORKI DRAWKA SZYBKO USNĘŁA...



POŻYCZAJĄ
GNIAZDA, DZIUPLE
A NAWET NORY
OD INNYCH
PTAKÓW I
ZWIERZĄT

MAJĄ AŻ 14
KRĘGÓW SZYJNYCH,
DLATEGO OBRACAJĄ
GŁOWĄ AŻ O 270 STOPNI

SAMICA
JEST WIĘKSZA
OD SAMCA

SOWY...
SOWY...
SOWY...

PŁOMYKÓWKA
MOŻE ZJEŚĆ DO
1000 MYSZY
ROCZNIE



Praca zbiorowa uczniów Koła Dziennikarskiego ZS-P w Drawnie
pod opieką mgr Edyty Musiatek
Kolorowanie: Iga Nowak, kl. VIb, ZS-P w Drawnie

LIST OD JANA GRZYBIARZA

SOWA – TO TAKŻE GRZYB...

muchomor czerwony



Lubię zbierać grzyby. W trakcie grzybobrania obserwuję również przyrodę: tam dzieci, a tam na skraju lasu pasie się sarna, a tam widzę olbrzymie, stare drzewo. Pewnie rośnie tu 300 lat – myślę sobie.

Lubię głosy lasu: skrzeczącą sówkę, przekrzykujące się sikory, łamiące się gałęzie pod nogami jeleni i dzików. W lesie odpoczywam.

Ostatnio wpadł mi w ręce informator o Drawieńskim Parku Narodowym, z którego dowiedziałem się, że w Parku występują lasy dębowe, bukowe i sosnowe, brzeziny bagienne czy wilgotne olszyny. Instynkt grzybiarza odezwał się we mnie, bo przecież gdzie jest najwięcej borowików? Właśnie w lasach dębowych lub

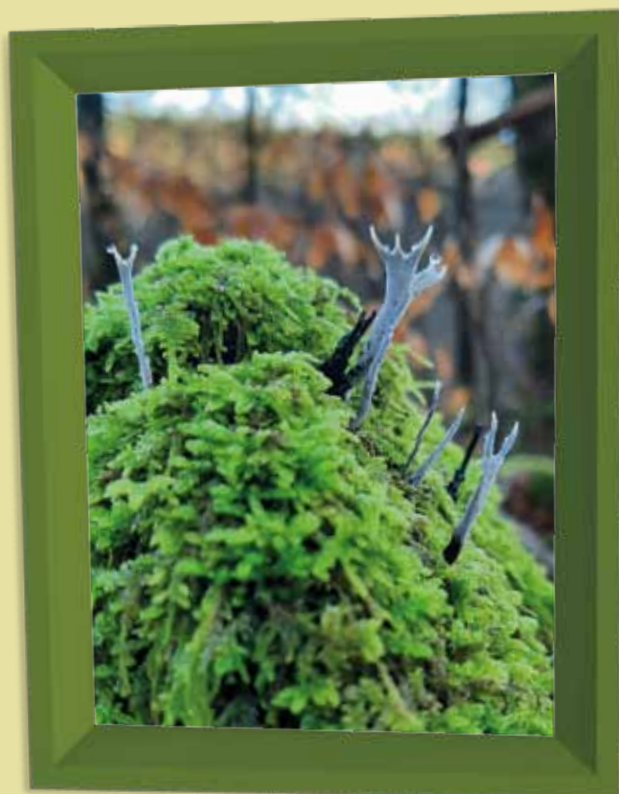
sosnowych posadzonych na miejscach dawnych dąbrów. Gdzie rosną czerwone kozaki? W brzezinach i lasach osikowych. Podgrzybki i kurki? W borach sosnowych. A gęste młodniki to miejsca dla zielenek i maślaków. Na zrębach i poboczach dróg wiodących przez buczyny spotykamy bardzo smaczne kanie zwane inaczej sowami. Myślę, że jeszcze można u Was na piaskach trafić rydza. Wiosną z kolei rosną tam zapewne piestrzenice.

Podczas obserwacji leśnych widziałem też różne inne grzyby. Niejadalne. Nie znam wszystkich gatunków, ale pewnie i u Was w bukowym lesie rosną: lakówki, monetki, twardzioszki oraz purchawki. No i muchomory – te najczęściej wystę-



sromotnik bezwstydnny

próchnilec gałęzisty



pują w lesie sosnowym lub brzoźowym.

W Informatorze zobaczyłem zdjęcie białej brody wielkości głowy dziecka rosnącej na buku – soplówki gałęzistej. Nie miałem pojęcia, że są takie grzyby! Niejadalne, ale jakże piękne. I huby na rozkładającym się drewnie. Gdzieś kiedyś przeczytałem, że najstarsze mogą mieć 50 lat. Zwróciłem również uwagę na inne gatunki grzybów o bardzo nietypowym wyglądzie i oryginalnych nazwach.

I już w myślach ruszałem jesienią na grzyby, a tu informacja, że w parkach narodowych grzybów zbierać nie wolno!!!

Jak to? Najpierw była złość, potem pomyślałem, że wszystkie grzyby są nierozłączną

częścią lasu i zbieranie ich mogłoby zakłócić pewnego rodzaju równowagę. Być może chodzi także o to, aby nie poruszać się poza wyznaczonymi szlakami. Wiem też, że grzybiarze często nieumiejętnie zbierają grzyby, np. rozgrzebują ściółkę dopuszczając do przesuszenia grzybni.

Pomyślałem wtedy, że ta zasada jest słuszna. Innych miejsc do zbierania grzybów jest przecież bardzo dużo.



pochwiak jedwabnikowy

pieniążniczka szyszkowa



Zaplanowałem dla Was wycieczkę na „grzybobranie” bez zbierania grzybów, ale za to z aparatem fotograficznym.



Tekst: Ewa Wnuk Gławdel, DPN

Fot. muchomor czerwony,
Irmina Jasińska-Szymkowiak;
pozostałe Ewa Wnuk Gławdel, DPN

ZABAWY Z WYDRĄ

ZNAJDŹ 10 RÓŻNIC

Pomysł i wykonanie: Emilia Wróblewska, kl. Vb, ZS-P w Drawnie



WYLICZANKA – LEŚNE ZOO



Przygotowałam dla Was leśną wylicznkę-zgadywankę! Zaczynij od wpisania w puste kratki obok rysunków nazw mieszkańców lasu znajdujących się na poszczególnych rysunkach w kwadratach. Następnie skorzystajcie ze specjalnego kodu, na który składają się: numer rysunku oraz numer litery z podpisu danego rysunku. W miejscu pustych kretek w poniższej tabeli należy wpisać odpowiednią literę. W ten sposób odgadniesz hasło. Dobrej zabawy!!!



1 Nr rysunku

Podpis

--	--	--	--	--

1 2 3 4 5

Nr litery



2 Nr rysunku

Podpis

--	--	--	--

1 2 3 4

Nr litery



3 Nr rysunku

Podpis

--	--	--	--	--	--	--	--	--	--

1 2 3 4 5 6 7 8 9

Nr litery



4 Nr rysunku

Podpis

--	--	--	--	--

1 2 3 4 5

Nr litery



5 Nr rysunku

Podpis

--	--	--	--

1 2 3 4

Nr litery



6 Nr rysunku

Podpis

--	--	--	--	--

1 2 3 4 5

Nr litery



7 Nr rysunku

Podpis

--	--	--	--	--	--	--	--	--

1 2 3 4 5 6 7 8 9

Nr litery



8 Nr rysunku

Podpis

--	--	--	--	--	--	--	--

1 2 3 4 5 6 7 8

Nr litery

Nr rysunku: 1 7 4 3 8 5 2 6

HASŁO:

Nr litery z podpisu: 1 6 1 8 5 2 4 2

Pomysł: Lidia Zalewska, DPN
Rysunki: Maksymilian Misiura

LICZBY W PRZYRODZIE

Czy zastanawialiście się,
ile waży gniazda ptaków?

Otóż, po wielu latach użytkowania gniazdo bielika może osiągać wysokość do **4 m** przy **2,5 m** średnicy oraz ważyć ponad tonę. Dlatego ptaki te wybierają na założenie gniazda drzewa powyżej **100 lat** o potężnych rozmiarach, aby utrzymały ogromną konstrukcję gniazda. Dla porównania średnia waga gniazd bociana białego wynosi ok. **349 kg**. Najłżejsze badane gniazdo miało **70 kg**, najcięższe - rekordowe **1 tonę i 250 kg** - podają ornitolodzy z Polskiego Towarzystwa Ochrony Ptaków. Co ciekawe, na podstawie wagi bocianego gniazda można określić ile dane gniazdo ma lat.



Ale jaja!!!

Najmniejsze jaja wśród ptaków występujących w Polsce, również w Drawieńskim Parku Narodowym składa mysikrólik oraz raniuszek. Są one niewiele większe od ziarenka kawy i ważą mniej niż **1 gram**. Z ptaków gniazdujących w Polsce jedno z największych jaj składa tabędz niemy, jeden z największych ptaków latających na świecie. Pamiętajcie, żeby nie zaglądać do ptasich gniazd, ponieważ jest to niebezpieczne dla lęgu. Po naszym zapachu do gniazd łatwo mogą trafić drapieżniki, natomiast ptaki nas nie wyczują, ponieważ większość nie ma rozwiniętego węchu.

Skrzydłaci Przyjaciele...

Albatros wędrowny, choć nie żyje w Polsce, to warto o nim wspomnieć, ponieważ ma największą rozpiętość skrzydeł wśród wszystkich żyjących gatunków ptaków na świecie, a mianowicie **251-350 cm**, rekordowy osobnik miał **370 cm**. Z ptaków zamieszkujących Drawieński Park Narodowy imponującą rozpiętość skrzydeł w locie od **220** do nawet **250 cm** ma oczywiście bielik - największy ptak w Polsce.



Ciekawostki wybrała i zestawiała: Irmina Jasińska-Szymkowiak, DPN

Fot. 1. Gniazdo bociana białego, Zuzanna Durczewska, kl. Ib, ZS-P w Drawnie;

Fot. 2. Porównanie jaj do kawy, Centrum Edukacji Przyrodniczej Uniwersytetu Jagiellońskiego,

Fot. 3. bielik, Krzysztof Chomicz

GRY I ZABAWY

REBUS



leś + sien' + w +



żak + sie

GRY I ZABAWY

ODSZUKAJ 11 SŁÓW W WYKREŚLANCE

M	K	F	H	J	P	E	N	Z	D	W	A	O	K	H
U	T	F	W	O	Ł	U	S	K	M	D	C	B	M	Z
K	C	W	Z	R	O	K	T	S	U	Y	G	E	K	B
T	T	B	B	D	M	O	P	P	W	G	D	P	C	R
A	Y	B	W	M	Y	O	W	P	U	C	H	S	R	T
P	M	N	G	W	K	O	G	U	N	I	U	M	H	S
G	Z	M	B	S	Ó	W	E	C	Z	K	A	F	P	R
F	L	G	S	B	W	K	D	H	N	Y	B	Z	R	D
T	D	Y	G	E	K	D	S	A	S	K	R	Ę	G	I
S	Z	L	A	R	A	W	W	C	D	K	N	B	A	L
L	I	N	L	I	A	T	S	Z	P	O	N	Y	N	D
Z	Ó	A	N	K	S	R	Ł	M	U	W	L	N	R	G
M	B	G	I	E	L	N	U	Y	Y	N	J	D	U	G
O	N	J	F	R	F	O	C	N	O	O	T	J	O	Y
S	I	G	I	K	A	Z	H	M	O	A	F	L	R	N



Autor: Iga Nowak, kl. Vlb, ZS-P w Drawnie

LABIRYNT



Autor: Iga Nowak, kl. Vlb, ZS-P w Drawnie

DRODZY CZYTELNICY,

w letnim wydaniu naszego kwartalnika przygotowaliśmy dla Was specjalną galerię zdjęć nadesłanych na konkurs fotograficzny „Wiosna w moim otoczeniu”. Nagrodzone fotografie zostały opublikowane w poprzednim numerze. Choć nie wszystkie prace mogły zdobyć miejsca na podium, chcemy uhonorować wysiłek i kreatywność wszystkich uczestników, prezentując ich zdjęcia na łamach naszej gazety.

Każda praca opowiada swoją unikalną historię i ukazuje wiosnę w najpiękniejszych barwach. Zapraszamy do wspólnego podziwiania tych niezwykłych chwil uchwyconych obiektywem aparatu przez najmłodszych. Może któreś z tych zdjęć skradnie Wasze serce? Życzymy miłych wrażeń!

Z pozdrowieniami
Redakcja kwartalnika „Wydra i przyjaciele”

Autorzy zdjęć: Zuzanna Durczewska, *Samotny mak*, kl. I, Drawno; Gabriela Mach, *Biedronka*, SP w Choszczynie; Karolina Lewandowska, *Kwiaty*, kl. V, SP w Choszczynie; Karolina Lewandowska, kl. V, SP w Choszczynie; Klaudia Hordyniec, kl. IV, Dobiegniew; Lena Zajac, kl. IV, Dobiegniew; Maja Malka, kl. Ib, Dobiegniew; Maja Malka, *Tańczące maki*; kl. Ib, Dobiegniew; Zofia Dąbrowska, *Wiosno pokaż się z retuszem*, Dobiegniew.



WOJEWÓDZKI FUNDUSZ
OCHRONY ŚRODOWISKA
I GOSPODARKI WODNEJ
W SZCZECINIE



EDUKACJA EKOLOGICZNA

**Dofinansowano ze środków
Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska
i Gospodarki Wodnej w Szczecinie
w ramach Programu EDUKACJA EKOLOGICZNA**

www.wfos.szczecin.pl

Wydawca: Drawieński Park Narodowy, ul. Leśników 2, 73-220 Drawno

Kierownik zespołu redakcyjnego: Irmína Jasińska-Szymkowiak, DPN

Zespół redakcyjny DPN: Ewa Whuk Gławdel, Jarosław Gancarczyk, Tomasz Bogucki, Lidia Zalewska, Kaja Kinert, uczniowie ZS-P w Drawnie pod merytoryczną opieką Edyty Musiłek

Layout, projekt okładki: Michał Grzeszczak

Rysunki: Michał Grzeszczak, Maksymilian Misiura oraz uczniowie ZS-P w Drawnie

Skład i druk: Studio Graficzne Piotr Kurasiak, ul. Szymanowskiego 10a/8, 59-400 Jawor

Logistyka i kolportaż: Marta Górską,

Tomasz Bogucki, DPN

Nakład: 3 000 egz.

Egzemplarz bezpłatny



Drawieński
Park Narodowy